

# Człowiek wyprostowany

(22 niedziela zwykła, rok A, Mateusz 16, 21-27)

---



**Tekst tego dnia często był postrzegany jako apologia cierpienia przez chrześcijan. Kilka cytatów, przypadkowych: „Cierpienie jest błogosławieństwem..., jest ono kręgosłupem każdego życia ludzkiego..., to je Chrystus wybrał, aby sprawić nam Zbawienie...”**

**Ależ nie! Nie miejmy wizji spraw chorobliwej lub masochistycznej! Jezus był człowiekiem wolnym, człowiekiem wyprostowanym, który odważył się na głos wyrazić prawdy swojego Ojca. Z tego względu, przeszkodził możliwym i noria żydowskiemu, którzy robili mniejszy lub większy handel wokół Świątyni. Wiedział zatem, że kontynuując tę drogę, skazuje się na cierpienie i ostatecznie na śmierć. Był to akt celowy, akt miłości i nieskończonej odwagi z Jego strony.**

**Gdy Jezus oświadcza: „Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie”, nie prosi nas o cierpienie. Po prostu zaprasza nas do doświadczenia autentyczności, do porzucenia tego, o czym mówi „troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo” (Mt 13,22).**

**Dlatego, że przez odrzucenie pragnienia „zyskania świata całego”, poprzez szukanie tego, co jest prawdziwe, odrzucenia „luźnej prostytucji świadomości”, jak mówi Bossuet, idziemy naprawdę po śladach Chrystusa, jak On, jak człowiek wyprostowany.**

**Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna S.**